Dziennik Powszechny Krajowy.

We CZWARTEK dnia 5. Maia 1831 roku. **N[ro] 123.**

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Piotr Kunkel wierzyciel summy 15,500 złp' na dobrach Lubominie w powiecie Pułtuskim leżących hypotecznie ubezpieczoney, zszedł z tego świata w d. 11 sierpnia 1830 r. — Wzywa się przeto wszelkich pretendentów spadku po nim otwartego, aby się natychmiast a naydaley w d. 27 sierpnia 1831 r. z prawami swemi przed Pisarzem kancellaryi ziemiańskiey wództwa Płockiego protokularnie zgłosili i też udowodnili, gdyż inaczey prekludowani zostaną.

w Płocku d. 15 listopada 1830 r.

Pisarz kancel. ziem. Wdztwa Płockiego.
J. *Dembiński*

Reient Kancellaryi Ziemiańskiey Województwa Sandomierskiego,

Do publiczney po raz pierwszy podaie wiadomości, iż po śmierci Stefana Rudzkiego właściciela summy złp. 3,000 w wykazie hypotecznym xięgi wieczystey dóbr Domaradzice zwanych, w powiecie Staszowskim Województwie Sandomierskiem położonych w dziale IV No. 8. zapisaney toczy się postępowanie spadkowe. Każdy zatem prawo do spadkowości tey maiący, obowiązany iest, stósownie do prawa seymowego w dniu 16 czerwca 1830 zapadłego, w kancellaryi Ziemiańskiey Województwa Sandomierskiego przed xięgą nadmienioną stawić się i prawo swoie obiawić, doczego od daty poniżey wyrażoney czas półroczny oznacza się, i każdy interessent w dniu 10 czerwca 1831 roku, skoroby się nie stawił, więcey po upłynionym bez skutecznie tym terminie słuchanym nie będzie.

Radom dnia 10 grudnia 1830 roku.

Walenty *Rutkowski* Reient.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Intendent Jeneralny Woyska.

Zawiadamia wszystkie interessowane osoby: iż w dniu 6 b. m. i r. o godzinie 10 zrana przed południem, w Biórze Jntendentury Jeneralney, posiedzenie swoie w Pałacu Namiestników Królewskich odbywaiący, przed delegowanym członkiem z tegoż Biόra, agitować się będzie licytacya in minus, na dostawę mięsa wołowego, w gatunku zdrowym i świeżym dla woyska Narodowego, przez przeciąg iednego miesiąca to iest: od dnia 15 b. m. i r. do dnia 15 czerwca t. r., zaczynaiąc od ceny po groszy 10 wyraźnie dziesięć za funt wagi Nowo Polskiey. Każdy, przystępuiący do licytacyi, zaopatrzyć się zechce w vadium, w gotowiznie lub w listach zastawnych, w ilości złp. 10,000. O szczególnych warunkach, w każdym czasie, w Biórze Jntendentury Jeneralney poinformować się można.

w Warszawie dnia 2 Maia.

Senator Kasztelan, Jenerał
Z polecenia Kommissarz
A. *Mazaraki.*
Za Sekretarza Jeneralnego
M. *Jerzykowski.*

Kommissya województwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszem do wiadomości publiczney, że w ekonomii Borowe w powiecie Czerskim, obwodzie Warszawskim położoney, przedawane będą przez publiczną licytacyą w dniu 1 czerwca i następnych Inwentarze żywe i martwe, po zmarłym naddzierzawcy ś. p. JW. Brońcu pozostałe, a na satysfakcyą zaległości dzierzawnych przez skarb publiczny zaięte.

Wszystkich przeto chęć licytowania maiących, wzywa Kommissya Woiewódzka ninieyszem, ażeby się w terminie powyższym na grunt ziechali, zaopatrzywszy się w potrzebną gotowiznę, którą każdy zalicytowany szczegół, natychmiast płaconym bydź musi.

Działo się w Warszawie dnia 30 kwietnia 1831 roku.

Referendarz Stanu Prezes
Kożuchowski.
Sekretarz Jeneralny
Dziewanowski.

Kommissya Województwa Krakowskiego.

Podaie do powszechney wiadomości, iż na d. 21 maia 1831 r. przez publiczną licytacyą w biórze Kommissyi woiewódzkiey od godziny 10 z rana poczynaiąc, odbywać się maiącą wydzierzawione zostaną w sześcioletnią pro 1831/37 dzierzawę następuiące dobra rządowe.

1. Ekonomia Sulików w obwodzie Olkuskim położona, składaiąca się z folwarków Sulików, Toporowice i Sadowice, z wsi do tych należących i propinacyi, czyniące roczney intraty po strąceniu wszelkich podatków złp. 40,117 gr. 15 1/2

2. Wóytostwo Mierzęczyce, w tymże obwodzie leżące i czyniące intraty roczney	506	17
3. Gołuchowice w tymże obwodzie położone i czyniące intraty roczney	346	14

razem złp. 40,970 gr. 16 1/2

Przeto chcący się starać o dzierzawę rzeczoną, stawi się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym, zaopatrzywszy się w vadium wyrównywaiące 1/4 część summy wyżey wyrażonych oraz w dowody kwalifikacyi przepisaney postanowieniem Rządu z daty 24 stycznia 1818 r. Nakoniec nadmienia się, że konkurenci mogą wszystkie wyżey wymienione realności zadzierzawić, lub każdą z osobna.

w Kielcach d. 21 kwietnia 1831 r.

Za Prezesa
Paprocki.
Sekretarz Jlny
Zamoyski.

Kommissya Województwa Kaliskiego.

Podaie do powszechney wiadomości, iż następne Dobra Rządowe wydzierzawiać będzie w drodze publiczney licytacyi, od 1 czerwca r. b. a mianowicie:

1. W dniu 24 maia r. b. klucz Gusin w ekonomii Unieiów w Obwodzie Kaliskim położony na lat sześć pro 1831/37 czyniący dotąd rocznego dochodu złp. 1945 gr. 25 do którego należą.

a) Folwark Gusin

b) Wieś Gusin.

2. W dniu 25 maia r. b. klucz Bobrowniki w ekonomii Mierzyce Obwodzie Wieluńskim położony, na risico dotychczasowego dzierzawcy na lat trzy pro 1831/34, czyniący dotąd rocznego dochodu złp. 760 do którego należą.

a) Wóytowstwo Bobrowniki wieś.

b) Folwark tegoż nazwiska.

3. W dniu 26 maia r. b. klucz Czarków w ekonomii Staremiasto Obwodzie Konińskim położony, na lat sześć pro 1831/37, czyniący dotąd rocznego dochodu złp. 13,445 gr. 15 do którego należą.

a) Folwarki Czarków, Międzylesie i Nowydwór.

b) Wsie Chorzeń, Czarków, Międzylesie, Patrzyków, Swięte.

c) Wiatrak Kaszuba zwany.

d) Rybołóstwo.

e) Propinacya.

4) W dniu 27 maia r. b. naczelną dzierzawę ekonomii Piotrków w Obwodzie Piotrkowskim położoną na risico dotychczasowego naddzierzawcy na lat pięć pro 1831/36 czyniącą dotąd rocznego dochodu złp. 25,861 gr. 19 do którey należą.

a) Folwarki Wielka wieś, Mileiow, Maykόw, Krzyżanów i Rychłowisko.

b) Wsie Cekanów, Kałek, Kłudzice, Krzyżanów, Rychłowisko, Łazy, Maykόw, Mileiew, Sutemosty, Witów, Zalesie i Wielka wieś.

c) Młyny Bugay, Słodowy, Fałek, Kleszcz, i trzy Wiatraki.

d) Propinacya.

e) Rybołóstwo.

5. W dniu 28 maia r. b. naczelną dzierzawę ekonomii Mokrsko w Obwodzie Wie-

łuńskim położoną, na risico dotychczasowego naddzierżawcy na lat dwa pro 1831/33 czyniącą dotąd rocznego dochodu złp. 26,644 gr. 27 do którey należą.

a) Folwarki Kowele, Krzyworzeka, Mokrsko, Stroiec, i Wroblew.

b) Wsie Gana, Kowale, Krzyworzeka, Mokrsko, Stroiec i Wroblew.

c) Rybołostwo.

d) Propinacya.

Termina w tey mierze odbywać się będą na Sali Posiedzeń Kommissyi Woiewódzkiey po południu od godziny trzeciey, a o warunkach pod iakiemi wydzierżawienie dóbr wyżey wymienionych do skutku doprowadzonem zostanie, Konkurrenci w Biorze Sekcyi Dóbr w godzinach służbowych poinformować się mogą.

Jaką zaś kwalifikacyą każdy z Pretendentów przystępuiących do licytacyi, mieć powinien, w poprzednich numerach ninieyszego pisma iuż ogłoszono.

Działo się w Kaliszu dnia 25 kwietnia 1831.

Prezes
Niemoiowski.
Sekretarz Jeneralny
Dziewulski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Kaliskiego

Uwiadamia publiczność, iż dobra ziemskie Wola Jedlinska w pcie Radomskim, obwodzie Piotrkowskim, parafii Jedlno, wtwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących, z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 1/13 czerwca 1825 roku zapadłego, w trzechletnią dzierżawę, a poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 roku, przez publiczną licytacyą w dniu 17 czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey województwa Kaliskiego odbydź się maiącą, więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie, opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: podatku ofiary złp. 676 gr. 20, kontyngensu liwerunkowego zł. 237, gr. 20, niemniey 20 złp. corocznie, dziesięciny kościołowi w Jedlinie.

2. Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą, całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami za miesięcy sześć na złp. 658 gr. 7 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. zł. 1571 gr. 15 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 1571 gr. 21.

4. Oddać dobra po wyyściu kontraktu w takim stanie w iakim ie obeymuie.

5. Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

Co do uchybień opłat, dzierżawca poddać się winien exekucyi administracyyney, i ulegać będzie decyzyom władz towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Reszta warunków licytacyynych, przez chęć dzierżawienia maiących w każdym czasie w kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowey przeyrzaną bydź może.

Kalisz dnia 29 kwietnia 1831 roku.

Prezes *Biernacki.*
Pisarz *Chrystowski.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewodztwa Kaliskiego.

Uwiadomia publiczność, iż dobra ziemskie Galików w powiecie Wartskim, obwodzie Kaliskim, parafii Kalinowa woiewództwie Kaliskiem, położone. Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Krepytowemu przypadaiących, z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w d. 1/13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzechletnią dzierżawę, poczynaiąc od d. 24 czerwca r, b. do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacyą w d. 15 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey województwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną, pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać, co rocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne. iako to: podatku ofiary złp. 122 gr. 20, kontyngensu liwerunkowego złp. 41 gr. 21.

2 Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą, całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami na miesięcy 6, złp. 300 gr. 29 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 285 gr. 6 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych, w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 285 gr. 6.

4 Oddać dobra po wyiściu kontraktu w takim stanie w iakim ie obeymuie.

5. Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

Reszta warunków licytacyinych przez chęć dzierżawienia maiących, w każdym czasie w kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowey przeyrzaną bydź może.

Kalisz d. 2 kwietnia 1831 r.

Prezes
Biernacki.
Pisarz
Chrystowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wdztwa Mazowieckiego.

W dopełnieniu przepisu prawa seymowego o systemacie kredytowym art. 87 tudzież postępuiąc wmyśl instrukcyi z d. 14 marca 1826 §. 110 i następnych, zawiadomia Publiczność że dobra Ossowno z przyległościami Józefów i Brzeznik, wszelkiemi przynależytościami nic w tychże nie wyłączaiąc, w powiecie i obwodzie Stanisławskim wdztwie Mazowieckiem położone, z powodu zalegania raty grudniowey 1830 r, w opłacie Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należney od zaciągnioney pożyczki, w trzech letnią dzierżawę poczynaiąc od d. 24 czerwca r. b. do tegoż dnia w r. 1834 więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu, przez publiczną licytacyą w d. 18 czerwca r b. o godzinie 10 z rana odbywać się maiącą, na posiedzeniu Dyrekcyi Szczegółowey w biórze teyże w domu pod nr. 1066 przy ulicy Królewskiey tu w Warszawie, pod następuiącemi głównieyszemi warunkami wypuszczone zostaną.

1. Każdy maiący chęć licytowania przed przystąpieniem do licytacyi obowiązany iest złożyć na vadium w brzęczącey srebrney monecie złp, 1200, które utrzymuiący się pozostawi iako kaucyą przez ciąg dzierżawy na zabezpieczenie dotrzymania wszelkich warunków kontraktem przyiętych i wynagrodzenie szkód stąd dla właściciela wyniklych, ieżeliby zaś żadnych do dzierżawy pretensyi nie było, takowa na opłacenie ostatniey raty dzierżawney ostatniego roku przyiętą zostanie. — Nieutrzymuiący się przy licytacyi vadium złożone natychmiast zwrócone mieć będzie.

2. Plus licytant po otrzymaniu przysądzenia dzierżawy, natychmiast złoży wszelką zaległość Towarzystwu Kredytowemu przypadaiącą wraz z kosztami i karami, wynoszącą 1200 złp. i ratę pierwszą czerwcową złp. 930 wraz z karą pół procentu złp. 4 gr. 20 pod rygorem że nie wprzód mu possessya dzierżawy oddaną będzie, dopóki w tey o płacie nie uiści się.

3. Przeymie obowiązek opłacania przez ciąg dzierżawy regularnie wszelkich ciężarów wieczystych do gruntu przywiązanych art. 41 prawa o hypotekach wyszczególnionych, tudzież podatków wszelkich publicznych a mianowicie ofiary 24 grosza złp. 695 gr. 5 kontyngensu liwerunkowego złp. 461 gr. 14 szarwarkowego 21 złp. podymnego dworskiego złp. 15 do kościoła w Liwcu złp. 70 ogółem złp. 1352 gr. 19 i składkę ogniową, iaka rocznie wypadać będzie bez żadney bonifikacyi.

4. Obowiązany będzie przez ciąg dzierżawy regularnie od d. 1 do 13 czerwca i od 1 do 13 grudnia każdego roku, wnosić do kassy Dyrekcyi Szczegółowey Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na każdą półroczną ratę po złp. 930 w brzęczącey srebrney monecie z poddaniem się rygorowi prawa seymowego, tudzież instrukcyi z d. 14 marca 1826 r. §. 125 za każde uchybienie.

5. Odda dobra w takim stanie, w iakim ie odbiera przy wniyściu do possessyi,

6. Zrzecze się wszelkich pretensyi czynienia przez ciąg dzierżawy z iakiego kolwiek bądź zrzódła, a mianowicie za nakłady gruntowe.

7. Podda się we wszystkiem, co się dotycze dzierżawy exekucyi administracyiney, i ulegać będzie we wszystkich sporach i wątpliwościach z dzierżawy wynikaiących, decyzyom władz Towarzystwa Kredytowego.

Wszelkie inne warunki, każdy maiący chęć licytowania przeyrzeć może za zgłoszeniem się do Pisarza Dyrekcyi Bielanowskiego w biórze Dyrekcyi Szczegółowey.

Ochotę więc maiących licytowania tych dóbr, na pomieniony termin ninieyszem Dyrekcya wzywa.

w Warszawy dnia 25 kwietnia 1831 r.

Prezes
Piotr *Łubieński.*
Pisarz
Bielanowski.

Komornik Sądowy Powiatu Lipnowskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra starostwo Bobrowniki z przyległościami, mianowicie: folwark tegoż nazwiska, wsie czynszowe Bógpomóż stary i młody, Gnoyno

Rybitwy z gruntami Koenigsweide, w powiecie i obwodzie Lipnowskim, woiewództwie Płockiem gminie własney położone, tak iak są protokółem zaięcia opisane, w terminie dnia 30 czerwca r. b. z rana od godziny 10 wypuszczone będą przez publiczną licytacyą w trzechletnią dzierzawną possessyą, poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. przed Reientem powiatu Lipnowskiego Józefem Bronisz w iego kancellaryi w Lipnie. — Licytacya roczney dzierżawy zacznie się od summy złp. 700 oprócz kanonu z dóbr tych w ilości złp 4860 skarbowi rocznie należnego. — Warunki zaś do tego wydzierzawienia w każdym czasie w kancellaryi wspomnionego Reienta przeyrzane bydź mogą.

Lipno dnia 5 maia 1831 roku.

J. ..sieński.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 5 maia.

— Od woyska nie ma żadnych wiadomości urzędowych. Wczoray koło południa zaszła korzystna mocna utarczka za Kałuszynem na prawo. — Ku północney graniey, Rossyanie wypędzeni zostali z Chorzell; z tey strony rzeki Omulew nie ma żadnego ich posterunku. Dnia 23 Kwietnia W. Xże Michał przeniósł swoią główną kwaterę do Suwałk w pochodzie na Zmudź z gwardyami.

— ** Z *Leszna* (w Poznańskiem) 29 kwietnia. — Czytano tu nam z ambony, że Król JMć pozwolił wspierać Polaków zasiłkami i składkami, oraz że wolno wyieżdżać do Polski. Mówią tu nawet powszechnie, że sam Król dał tysiąc luidorów na wsparcie chorych i rannych Polaków.

— ** *Ze Stokholmu* 18 *kwietnia*. — Tak tutay, iaki w całey Szwecyi obiawia się duch iak nayprzychylnieyszy sprawie polskiey. Tuteyszy poseł rossyiski starał się ażeby gazety nie umieszczały pomyślnych dla Polaków wiadomości; dowiedziano się o tem, lud powybiiał mu okna. — Kilku Officerów gwardyi piło na publicznem mieyscu zdrowie walecznego woyska polskiego; aresztowano ich za to na dni kilka. Ażeby tę nieprzyiemność zagodzić, dał P. *Bodisko*, pierwszy Sekretarz Legacyi rossyyskiey, wielki obiad, na który zaprosił officerów gwardyi. Tu wśród wesołości i grzecznych oświadczeń sąsiedztwa i przyiaźni z Rossyą, wniósł toast za pomyślność woyska rossyyskiego; lecz wszyscy officerowie poodstawiali kieliszki a niektórzy tak gwałtownie, że ie potłukli, i *nikt zgoła* nie chciał spełnić wniesionego toastu. Gruchnęło po stolicy to zdarzenie, i cieszono się, że ten affront spotkał pana Bodisko, który tak nierozważnie chciał brawować opinią publiczną. W Gothenburgu ieszcze się coś mocnieyszego zdarzyło. Kilkudziesiąt znacznieyszych obywateli tego miasta, zebrało się na publicznym obiedzie dla obchodzenia wolności Polaków; deklamowano wiersze, i wnoszono wśród naywiększego zapału toasty za pomyślność i chwałę oręża polskiego. Rząd starał się iak nayusilniey zapobiedz temu obiadowi, lecz nadaremnie; a nawet, gdy ieden ze znacznieyszych urzędników odważył się weyśdź pomiędzy biesiaduiących w czasie gdy ci cokolwiek rozegrzani byli, został wzięty za szpiega i iako taki znieważony i wyrzucony za drzwi. To obeyście się nie pociągnęło za sobą żadnego kroku ze strony Rządu. — W ogóle Szwedzi nie nawidzą Rossyan, i nie mogą im przebaczyć zaboru Finlandyi.

— Dway starozakonni z miasta Lutomiersk w woiewództwie Kaliskiem, obwodzie Sieradzkim, Mosiek Kwiatkowski i Jcek Pinkowski, weszli iako ochotnicy w szeregi woyska narodowego w zeszłym miesiącu, i znayduią się w pułku 2 iazdy Kaliskiey.

— Onegday w dniu 3 *maja*. Jeden z obywateli zaprosił na obiad 24 żołnierzy ranionych w teraźnieyszey woynie; z zapałem spełnili kielich na cześć *Skrzyneckiego*, na cześć walecznego Rycerstwa, na cześć Rządu Narodowego.

— Oto iest wspomniany w wczorayszym Nrze Powsz. Dziennika rapport z główney kwatery rossysk. datowany z Siedlec d. 11 (23) kwiet.

Jenerał porucznik baron *Creutz* w dniach (4) 16 (5) 17 i (16) 18 zupełnie pobił korpus dowodzony przez jenerała *Sierawskiego*. Ten przeprawiwszy się przez Wisłę pod Józefowem, z 14 batalionami piechoty 4 pułkami i 10 działami, posunął się ku Bełżycom i doszedł aż do miasteczka Sterzekowa. Jenerał *Creutz* ściągnął natychmiast pod Czerniowem oddział swoy, złożony z 6 batalionów piechoty i 22 szwadronów kawaleryi i poszedł naprzód. Obadwa woyska spotkały się pod Sterzkowem; bito się zacięcie aż do wieczora. Nieprzyiaciel stracił swoie stanowisko i cofnął się do Wronowa. Dnia (5) 17 z rana, buntownicy zaczęli działać zaczepnie; wszczęła się zacięta potyczka, która trwała przez cały dzień i odznaczyła się nayświetnieyszymi czynami woiennemi. Całe woysko, a szczególniey brygada jenerała Murawiewa, okryła się sławą, gdyż bagnetem attakowała nieprzyiaciela i wszędzie go odpierała. Odparci wszędzie Polacy, z naywiększym pospiechem cofnęli się do Opola. Jenerał Sierawski widząc się tym sposobem odcięty od Józefowa niemiał iuż nadziei przeprawienia się przez Wisłę pod Kamieniem, które tam iest bardzo łatwe, i oczekuiąc wsparcia od jenerała *Paca* który się miał udać do Puław, poszedł w kierunku ku Kazimierzowi, który przedstawia korzyść poprzecinaney skałami mieyscowości i dolin lasami okrytych, a do tych przystęp był nadto zasiekami utrudniony. Jenerał *Creutz*, który bardzo późno przybył do Opola, tylko kilka godzin dał wypocząć swemu woysku.— Przednie straże szły wielkim gościeńcem, on sam przeszedł na prawo przez Wilagi, dla przeszkodzenia połączeniu się z nową kolumną, spodziewaną na prawym brzegu Wisły. Jenerał hrabia *Tołstoy* doszedł pod Karczmiskami tylne straże i parły silnie ie. Za zbliżeniem się jenerała *Creutz*, nieprzyiaciel raz ieszcze usiłował przedrzeć się do Puław, i na gościniec prowadzący od Wilag wymierzył swóy attak. W zamiarze wywabienia go z Kazimierza woyska nasze zaczęły się cofać, a jenerał Dellingshausen oskrzydlaiąc ich lewy bok, odciął im odwrot. Jeneralnemu kwatermistrzowi *Prittwitz*, udało się mimo ognia nieprzyiacielskiego i trudney mieyscowości, wzniesć bateryą, która panowała nad stanowiskiem nieprzyiacielskiem; pod iey zasłoną, piechota nasza z bagnetem zaięła wszystkie wzgórza. Z drugiey strony, jenerał maior *Paszkow* uderzył na czele pułku strzelców konnych króla Wirtemberskiego na batalion nieprzyiacielski stoiący w dolinie, rozbił go, rzucił się na drugi i ten zniósł zupełnie. Tymczasem powiodło się jenerałowi Murawiewowi wedrzeć się na skały i zaiąć miasto. Klęska była zupełna, Polacy rzucali broń i chcieli przepływać przez Wisłę, lecz wszyscy, którzy się posunęli do tego śmiałego kroku zginęli w nurtach.

Już poprzedniego wieczora przewieziono działa i część kawaleryi. Dwa działa pozostałe, zatopiono w Wiśle. Wszystko woysko będące na prawym brzegu albo poginęło, albo się rozproszyło po lasach. Czterech wyższych officerów, to iest dowódca brygady podpułkownik *Krzesimowski*, dowódca pułku Maior *Sakowski* Maior *Wielohorski* nadzieia swego stronnictwa i Maior *Kowicki* dowódca 2 pułku ułanów Sandomierskich, 52 officerów niższego stopnia i 2,000 żołnierzy, poszło wniewolę; 3 do 4000 broni, znaleziono na poboiowisku; *Sierawski* ranny w rękę dopiero w Gołębiu znalazł sposobność przewiezienia się. Podług zeznań ieńców, strata nieprzyiaciela wynosi przynaymniey 6000 ludzi; my z naszey strony, mamy tylko 300 walecznych do obżałowania. — Jenerał *Creutz* przyznaie naywiększe pochwały świetnemu męstwu jenerałów maiorów, hr. Tolstoy, Xięcia Adama Wirtemberskiego, Paszkowa i Murawiewa, którzy wszędzie, znaywiększem odznaczeniem się, stawali na czele swych hufców i osobiście przywodzili im do boiu.

Jenerałowie maiorowie, baron Dellingshausen, Anrep, i Prittwitz wszędzie byli na przodzie i silnie wspierali wykonywaniem, wyborne rozporządzenia ienerała barona *Creutz*. Woyska współ ubiegały się w ciągu trzy dzienney ciągłey walki w gorliwości, męztwie i wytrwałości; odbyły 60 wiorst drogi, zaledwo biorąc sobie czas, do przyięcia, iakiegokolwiek posiłku. Po zwycięztwie tem, ienerał baron Creutz zamierzał poszukać oddziału ienerała *Paca* i uderzyć na niego, gdzie kolwiek by go znalazł. Jenerał *Gerstenzweig* ma rozkaz wspierania go w tem. Wczoray d. (21) kwietnia; ienerał Manderstern stoiący w Sturzice zrobił rekonesans z Lubenskim pułkiem huzarów, 2 działami i 200 kozaków. Zabrał nieprzyiacielską pikietę, a dowiedziawszy się, że 5 pułk ułanów polskich stanął przed Kuflewem, za pagórkami piaszczystymi, znayduiącymi się za tem miastem, wprost poszedł na niego, attakował go silnie, wprowadził w nieład, ubił mu wielu ludzi i zabrał 6 officerów i 50 żołnierzy w niewolę. Pułk polski, który przybył w pomoc ułanom, niemógł nic przedsiębrać, gdyż na pagórkach został wstrzymany przez pierzchaiących. Jenerał *Manderstern* powrócił pod noc z 66 ieńcami na swoie stanowisko. Rannych zostawiono na polu bitwy. Między poległymi poznano 8 officerów, z tych dwóch wyższego stopnia. Z naszey strony, opłakuiemy stratę porucznika Kabiakowa z głównego sztabu, który się posunął zadaleko z kilku kozakami zaraz w początkach bitwy i z 6 ludźmi został zabity.

Podług wiadomości odebranych w teychwili z gubernii Wileńskiey, kozacy liniowi rozproszyli hufiec powstańców, który się utworzył w Oszmianie, 300 poległo na placu a 150 uięto; przez co spokoyność tey strony, zupełnie została przywrócona.

— (*Nadesł.*) Wyczytawszy w Gazecie Warszawskiey, głos móy na wczorayszey sessyi miany, wytłumaczony opacznie, oświadczam, że nie musiałem iasno się tłumaczyć, gdyż tak iak kollega *Krysiński*, równie i Redakcya Gazety Warszawskiey mnie niezrozumiała.

J. *Wężyk* poseł Łosicki.

— (*Nadesł.*) — Do Officerów pułku 20 piechoty liniowey. — Wam waleczni i godni synowie Polski, należy się iedynie ta chwała którą się okrył pułk 20, wam winna iuż Oyczyzna wdzięczność, za tak zaszczytne prowadzenie do boiu niedoświadczonego i młodego żołnierza; w skutek tych poświęceń Wódz Naczelny rozkazem dziennym, zrównał ten pułk ze staremi walecznemi braćmi.

Mnie zaś, po odczytaniu zaszczytnych dla mnie wyrazów waszych w kuryerze Polskim N. 496, nie więcey wależy się, iak przepowiednia chwały naszey; lecz czyż mogła bydź mylną dla doświadczonego żołnierza? Wszakże widziałem od 11 lutego b. r. od którego iuż pułk był gotów do boiu, nadzwyczayne wasze poświęcenia, wpaianie w żołnierza obrony oyczyzny i ducha ochoczego; temu to dzięki i bratniey miłości, która nas wspólnie i bez względnie łączyła, bo ta iedynie doprowadzi do celu wsprawie naszey. Dowódzcy zaś, w nagrodę pozostaie miłe wspomnienie że, ziednał sobie Serca podkommendnych, dla których wzaiemność z wdzięcznością zachowa do zgonu życia.

w Warszawie dnia 4 maia 1831 r.

Antoni *Klimkiewicz.*
były Dowódzca pułku 20 piechoty.

A N G L I A.

z Londynu 22 Kwietnia.

— Dziennik *Sun* donosi: Dnia 21 bardzo wcześnie wszyscy ministrowie udali się do króla i podali swe rezygnacye, gdyż im niepodobna będzie, zostawać nadal w Rządzie, ieżeli rozwiązanie parlamentu nie będzie postanowione natychmiast. Król odpowiedział z wielkomyślnem, męskiem uczuciem angielskiego Monarchy, iż nietylko rozwiąże parlament, lecz że nawet gotów iest uczynić to osobiście.

Gdy w pałacu dano rozkaz przysposobienia paradney karety, która miała przewieść króla do parlamentu i gdy dla krótkości czasu z trudnością to uskutecznić przychodziło, król oświadczył, iż na przypadek potrzeby, sprowadzi powóz naiemny i będzie pierwszym królem Anglii, który się uda fiakrem dla odroczenia parlamentu. W chwili, kiedy król ubierał się w przybocznym pokoiu Izby wyższey, usłyszał w niey straszliwą wrzawę walki parlamentoweyna zapytanie obiaśniono mu przyczynę, poczem król przybrał ton mocnieyszy ieszcze niż poprzednio, i gdy się zbliżył urzędnik, którego było obowiązkiem włożyć mu koronę na głowę, nie dozwolił tego, lecz wziął koronę, mówiąc: „W chwili takiey, chcę bez pomocy włożyć koronę na głowę.“ Wszedł do zgromadzenia, gdy lord Mansfield mówił naygwałtowniey, a w zapale swoim nieustawał nawet, gdy król iuż wszedł na stopnię tronu

Gdy się upowszechniła pogłoska, iż król zamierza osobiście odroczyć parlament, wcześnie iuż obiedwie Izby były napełnione. W Izbie wyższey, lord kanclerz oddalił się po zagaieniu, do pokoiu, w którym miał przyymować króla, a hr. *Shaftesbury* zaiął mieysce prezydyalne. Xiąże Richmond uczynił następnie wniosek, aby szanowni lordowie zaięli swe mieysca. Było to przyczyną zgiełkliwych rozmów i krzyków, w których, iak iuż i w dniach poprzednich, odznaczył się przed wszystkiemi margrabia Londonderry i z popędliwością mówił o środkach gwałtownych, iakich ministrowie dokonać zamierzaią. Z wielką trudnością lord *Wharncliff* uzyskał głos dla uczynienia wniosku o ułożenie adressu do króla, aby nie prorogował, lub nie rozwiązywał w teraźnieyszych trudnych okolicznościach parlamentu, iak się dowiedzieli z pogłosek, gdyż to stałoby się przy powszechnem teraz wzburzeniu w Irlandyi, powodem wielkich niebezpieczeństw dla korony i przeszkadzałoby spokoynym i rozważnym dyskussyom. — Właśnie wszedł lord kanclerz i rzekł z mocnym przyciskiem: „Niesłyszałem ieszcze nigdy, aby korona niemiała prawa rozwiązania parlamentu, skoro tego uzna potrzebę, szczególniey w chwili, kiedy Izba niższa dopuści się ostatecznego bez przykładnego kroku, odmówienia subsidiów; (głośny krzyk „*słuchaycie, słuchaycie*“ i „*król, król*!“ Ogromne zamieszanie, lord kanclerz wychodzi znowu z Izby). Widzowie zapewniaią, iż żadne zgromadzenie wyborcze, chyba takie, w którem przychodziło do obelg czynnych, nie przedstawiało większego zamieszania iak w tey chwili Izba wyższa. Lord *Mansfield* przywrócił nakoniec milczenie i oświadczył, iż ma nadzieię, że iuż niedoczeka takiego zayścia iakiego dziś był świadkiem. Oskarżał ministrów król. nie o złą wolę, lecz o słabość i sprzysiężenie się przeciwko bezpieczeństwu kraiu, gdyż króla zrobili narzędziem własney zguby. (*Słuchaycie*! i wielkie zamieszanie). Tak ciągle rozprawiał z naywiększą gwałtownością gdy odgłos się rozległ *Boże zachoway króla*, i podwoie się rozwarły, i król wszedł uroczyście w mundurze admiralskim i wstąpił na tron.

Zgiełkliwiey ieszcze i nieprzyzwoiciey działo się w Izbie niższey, gdzie wniesiono petycyą o reformę, z powodu którey Sir R. *Vyvyan* miał naygwałtownieyszą iak sobie wystawić można bez naymnieyszego związku mowę przeciwko rozgłoszonemu zamiarowi rozwiązania parlamentu. Mówcy, który go kilkakrotnie przywoływał do porządku, gdyż przedmiot ten nienależał do rzeczy, on i inni członkowie gwałtownie odpowiadali. Sir Vyvyan z nayokropieyszym krzykiem ciągle deklamował; a gdy mówił: „Gdybyśmy dostali reformowany parlament, tenby strącił koronę z głowy króla;“ huk dział zwiastował przybycie króla do parlamentu. W tey chwili wszedł Sir *Tirwhitt* i wezwał członków z rozkazu króla do Izby wyższey. Gdy weszli król miał następuiącą mowę:

Mylordowie i Panowie! Przybyłem do WMPanów w zamiarze odroczenia tego parlamentu, który niezwłocznie rozwiązać przedsięwziąłem. Srodka tego użyię dla tego, aby zdanie mego ludu, które tym iedynym sposobem, naystowniey wyrzeczone bydz może, wybadać w celu zmian reprezentacyi, iakich wymagać zdaią się okoliczności, a któreby uzasadnione na przepisach konstytucyi, posłużyły zarazem do utrzymania praw i przywileiów należnych i do zabezpieczenia swobód ludu.

Panowie Jzby niższey! Dziękuię wam za troskliwość, iakąście okazali względem zachowania honoru i godności mey korony i szczególnieyszą oświadczam wam wdzięczność za rozporządzenia uczynione względem państwa i królewskiey moiey małżonki. Winienem wam także podziękować za koncessye dla służby publiczney. Z zadowoleniem dostrzegałem wasze usiłowania względem zaprowadzenia ścisłey oszczędności w każdey gałęzi tey służby, i spodziewam się, że nowy parlament, który natychmiast zwołać rozporządzę, wcześnie zwróci swoią uwagę na dalsze rozwinięcie tego ważnego przedmiotu.

Mylordowie i M Panowie! Z radością oświadczam wam, że przyiazny stosunek istnący pomiędzy mną i mocarstwami zagranicznemi rokuie naylepsze nadzieie utrzymania pokoiu, do czego ciągle nayusilniey przykładać się będę.

Mylordowie i M Panowie! Postanowiłem zastósować się do zdania mego ludu w teraźnieyszych okolicznościach kraiu, a do tego skłoniła mię własna chęć i serdeczne życzenie zadowolenia i uszczęśliwienia mych poddanych, spuszczaiąc się z ufnością na waszą pomoc i ciągłe mnie wspieranie.“

Król zwrócił się następnie do lorda kanclerza i oświadczył: „Jest moią wolą aby parlament ten natychmiast i aż do wtorku dnia 10 maia r. b. był odroczony.“

Przy powrocie z parlamentu, lud towarzyszył królowi z bezprzykładnem uniesieniem przez ulice.

N I E M C Y.

z Drezna 23 Kwietnia

— Po wypadkach nocy z dnia 18, spokoyność iuż nie była przerwana. Już dnia 19 przybyły tu znaczne oddziały jazdy. Woyska i gwardje gminne zaięły wspólnie nayważnieysze stanowiska i patrolowały przez wieczór i noc całą. Umysły bardzo ieszcze wzburzone, a przy takiem usposobieniu nie dziw, że o wypadkach dni ostatnich rozmaite rozgłaszaią zdania. Niemożna pochwalać popełnianych przez mieszkańców gwałtów, lecz bardziey naganne postępowanie woyska, które dnia 18 wieczorem, na liczne massy ludu, bez dostatecznego wezwania i poprzedniego ogłoszenia strzelało ostrymi ładunkami; przez co roziątrzony lud, uderzył na nową pocztę, zniszczył latarnie, formalnie się obwarował przeciwko woysku i dopiero po zaciętym oporze i kilkokrotnych wystrzałach zręczney broni ustąpił. Mówią, iż poległo 8, inni znowu że 12 ludzi. Wczoray za pomocą woyska, aresztowano znowu wielu członków towarzystwa obywatelskiego. Ciągle mówią ozamiarach nowego powstania, lecz do tey chwili, obiegaią tylko niepewne pogłoski, których tem bardziay nie należy upowszechniać, gdy wiele szanownych dotychczas osób kompromituią. Z aresztowanych osób, sąd doraźny, skazał 18 poczęści na dożywotnie, 13, 10 i 8 letnie więzienie wdomu poprawy; na czele tych są *Schramm* kilku kupców, adwokatów i t. d. Sledztwa i aresztowania trwaią ciągle. Woysko zgromadzone w Dreźnie, koleyno z gwardyą gminną biwakuie na placach publicznych. Po krótkiey tey chociaż krwawey przerwie, interessa idą znowu zwyczaynym trybem. Z gwardyi gminney drezdeńskiey, tylko 2 kompanie połączyły się z powstańcami.

W Ł O C H Y

z Ankony 14 kwietnia.

— W tymże samym czasie, w którym Rząd tymczasowy ziednoczonych prowincyy włoskich poddał się kardynałowi *Benevenuti*, ogłoszono tu następuiące oświadczenie, obwiniaiące Francyą.

Zasada ogłaszana przez wielki naród, który uroczyście zapewnił, iżby nieścierpiał nadwerężenia iey przez które bądź mocarstwo europeyskie i oświadczenia gwarancyi, dane przez Ministra tego narodu, powodowały nas do przystąpienia do poruszeń ludu w tuteyszych prowincyach. Całey naszey władzy, użyliśmy do trudnego utrymania spokoyności wśród powstania i widzieliśmy z naydroższem sercu naszemu zadowoleniem, iż rewolucya nastąpiła zwłaściwą ustalonemu Rządowi spokoynością, bez rozlewu kropli krwi. Teraz, kiedy naród, który zasadę tę upowszechnił i zaręczył, zezwolił na iey nadwerężenie i przy niemożności opierania się ze skutkiem wielkiey potędze, która iuż zaięła zbroyno część prowincyy, równie iak przy życzeniu naszem unikania rozlewu krwi i nieporządku, których uniknienie dotychczas nam się powiodło, uznaliśmy za korzystne dla powszechnego dobra, które powinno bydz naypierwszem prawem każdego kraiu, weyść w układy z kardynałem Gian Antonio *Benevenuti* legatem *a latere* iego świątobliwości Grzegorza XVI i rząd tych prowincyy iemu oddać, co przyiął z następuiącemi tu koncessyami. Ankona 26 marca 1831. Rząd tymczasowy ziednoczonych prowincyy włoskich. Prezydent. (podpisano) Giovanni *Vicini*.

Sprostowanie.

— Nie Jan, iak mylnie doniesiono w Dzien. Powsz. Nr. 120, lecz *Józef* Kruszyński został mianowany przez Rząd Narodowy Referendarzem Stanu.

Cena poiedynczego exempl. gr. 10